

ZASOBY BIBLIOTECZNE I ARCHIWALNE W PRACY INFOBROKERA

Piotr Tańkowski
Zakład Informacji Naukowej
IBIN UMCS

Infobroker, źródła informacji, zasoby biblioteczne, informacja gospodarcza, informacja biznesowa, ośrodki INTE, Zintegrowany System Informacji Archiwalnej (ZoSIA)

Tekst o roli bibliotek i archiwów w pracy infobrokera należy rozpocząć od uwagi terminologicznej. W bibliotekoznawstwie często utożsamia się bibliotekarza z infobrokerem. Takie uproszczenie uważam za nieuprawnione, należy rozdzielać różne *de facto* zawody: bibliotekarz - pracownik informacji naukowej - infobroker.

W tekście chciałbym zastanowić się nad umiejscowieniem zawodu infobrokera w ramach bibliotekarstwa naukowego czy nauki o informacji.

W zaproszeniu do wygłoszenia referatu na konferencji *Infobroker: informacyjne wsparcie procesów decyzyjnych i optymalizacja ryzyka w czasie kryzysu gospodarczego*¹, znalazło się następujące zdanie: „Im więcej mamy informacji, tym zasób naszej wiedzy staje się większy, przez co możemy podejmować trafniejsze decyzje, minimalizując ryzyko poniesienia porażki”. Nie jest to do końca prawda. Stwierdzenie to jest prawdziwe tylko do pewnego momentu, po którego osiągnięciu wraz z dalszym wzrostem informacji, jaką dysponujemy, nasz zasób efektywnej wiedzy staje się mniejszy. Po przekroczeniu tego progu pojawia się syndrom zmęczenia informacyjnego, które odbijać się może niekorzystnie na psychice człowieka, powodując problemy z koncentracją czy z pamięcią, lęki, paraliż zdolności decyzyjnych i analitycznych itp. Człowiek poddany natłokowi informacji zatracza zdolność podejmowania decyzji, gdyż nigdy nie ma pewności, czy dysponuje wystarczającą wiedzą. Naszą sytuację jako odbiorców (konsumentów) informacji pogarsza jeszcze zjawisko „zanieczyszczenia” kanałów informacyjnych danymi nieaktualnymi, niepewnymi, reklamami i spamem, czyli smogiem informacyjnym. Przetwarzanie informacji w efektywny sposób staje się w tej sytuacji głównym zadaniem pracowników informacji naukowej oraz infobrokerów.

Źródła informacji podzielić można następująco:

- źródła osobowe (specjaliści),
- bazy danych,
- informacje dostępne na stronach internetowych,

¹ Konferencja ta, zaplanowana na 7 kwietnia 2009 r., nie odbyła się.

- reklama (te dwie kategorie źródeł muszą być oczywiście umiejętnie odczytywane i poddawane procesowi krytyki),
- źródła drukowane (prasa codzienna, branżowa, specjalistyczna, książki),
- szara literatura – sprawozdania, raporty, prospekty, schematy, dokumentacja techniczna (wyodrębnione w oddzielną kategorię, mogą być dostępne publicznie lub przeznaczone wyłącznie do użytku wewnętrznego),
- źródła rękopiśmienne, maszynopisy.

Kiedy w pracy infobrokera zbierzemy informacje z tych różnych typów źródeł, musimy je jakoś ocenić, dokonać ich akredytacji, opracować. Zgromadzenie zasobu danych to tak naprawdę dopiero początek pracy. Nie zawsze możemy mieć pewność, że informacje uzyskane od specjalisty są rzetelne. Zazwyczaj nie mamy takiej pewności w odniesieniu do informacji czerpanych z Internetu, reklamy, ale także z prasy codziennej. Może okazać się, że artykuł w czasopiśmie fachowym jest tekstem sponsorowanym. Może być też potrzebne uzupełnienie zgromadzonych informacji. Przede wszystkim więc, kiedy zakończymy ten wstępny etap pracy (gromadzenie informacji), należy dokonać tego, czego uczy się na studiach historycznych, czyli krytyki źródeł. Trzeba więc skonfrontować zebrane informacje z innymi źródłami, bo broker przetwarzający nieprawdziwe informacje ryzykuje utratą wiarygodności, a to może doprowadzić do wyeliminowania go z rynku.

Autorka pisząca o zawodzie infobrokera w jednym z podstawowych podręczników wykorzystywanych do kształcenia przyszłych pracowników informacji naukowej² główny nacisk kładzie na pozyskiwanie informacji z Internetu. Według niej infobroker pracuje tylko w Internecie, tam szuka informacji i to właśnie ma go odróżniać od tradycyjnego bibliotekarza. Internet jest znakomitym narzędziem służącym do wyszukiwania informacji, ale opracowując te informacje w formie raportu czy analizy, nie sposób dobrze to wykonać bez wykorzystania zasobów bibliotecznych.

Definicja wspomnianej Autorki mówi: „Bezpośredni dostęp do informacji rozproszonych w sieci spowodował powstanie zawodu, tak zwanych brokerów informacji (...), tzn. osób, których zadaniem jest odnalezienie, zgromadzenie, selekcja i zestawienie z zasobów sieciowych informacji odpowiadających zapotrzebowaniom użytkowników. Dodatkowym celem staje się wyłonienie informacji wartościowych i dokładnych, a więc odpowiednia ocena wyszukanych informacji, co wydaje się najważniejszym i trudnym zadaniem”. Jest to zupełnie oczywiste, ale trudno by było wykonać to zadanie, postępując się jedynie Internetem, bo stopień zaśmiecenia zasobów informacyjnych sieci jest niezwykle wysoki. Do weryfikacji informacji czerpanej w dużej mierze właśnie stamtąd, niezbędne jest odwołanie się do odrębnego systemu, czyli źródeł tradycyjnych, które w zasadzie nie zawierają informacji fałszywych lub nadmiernie (celowo lub bez takiej intencji) zniekształconych. Ich cechą jest wysoka jakość informacji, która została wcześniej w pewien sposób sprawdzona. Informacje publikowane w czasopiśmie naukowych czy fachowych przechodzą proces recenzji i tym samym uzyskują akredytację środowiska fachowego.

² R. Frączek: *Infobroker – wyszukiwanie informacji na zamówienie [w:] Informacja naukowa. rozwój-metody-organizacja*. Pod red. Z. Żmigrodzkiego, W. Babika i D. Pietruch-Reizes, Warszawa 2006, s. 148-149.

Bez bibliotek zadanie to jest trudne do wykonania – publiczne zasoby Internetu nie mogą być wykorzystywane jako narzędzie akredytacji informacji stamtąd zaczerpniętych. Trzeba sięgnąć po opracowania kontrolowane, takie jak czasopisma, książki, ale także bazy danych czy zasoby elektroniczne instytucji naukowych lub rządowych, których to gromadzenie, udostępnianie, a czasem także tworzenie jest zadaniem bibliotek.

Nasuwa się więc pytanie, czy i jak biblioteki wykorzystują ten swój atut, czy oferują usługi infobrokerskie. Przy Książnicy Pomorskiej w Szczecinie funkcjonuje Ośrodek Informacji Biznesowej³, podobny był lub jest w Olsztynie (na podstawie informacji dostępnych w Internecie nie sposób tego ustalić). Jeśli nawet jakieś biblioteki prowadzą ośrodki informacji biznesowej czy gospodarczej, to nie informują o tym na swoich stronach internetowych. Wyszukiwanie w Google frazy „ośrodek informacji biznesowej” czy „ośrodek informacji gospodarczej” daje zaskakująco mało wyników.

Dlaczego biblioteki nie uruchamiają takich placówek? Przecież biblioteka Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie czy istniejące w wielu miastach akademie (uniwersytety) ekonomiczne dysponują potrzebnym zapleczem. Może dzieje się tak dlatego, że nie uczy się tego na studiach bibliotekoznawczych i pracownicy bibliotek nie mają odpowiednich kompetencji, a nawet nie uświadamiają sobie, że można to zrobić, że dysponują potencjałem gotowym do wykorzystania. Jedynie UJ prowadzi przedmiot pod nazwą „Informacja gospodarcza i biznesowa” (od 1993 r.). O przekształcaniu bibliotek w ośrodki informacji biznesowej, mające wspierać rozwój gospodarczy regionu czy kraju, tak jak w Szkocji czy Danii⁴, nic się u nas nie mówi. A przecież biblioteki wyższych szkół ekonomicznych i politechnik dysponują nie tylko tradycyjnym zasobem książkowym i czasopiśmienniczym, ale także dostępem do źródeł cyfrowych, stanowiących coraz większy odsetek zasobu biblioteki: baz danych czy książek lub czasopism elektronicznych dostępnych online. Biblioteka jest miejscem, gdzie wygodnie, i najczęściej za darmo, można skorzystać z różnorodnych baz danych. Dla agencji infobrokerskich może to być istotny czynnik ekonomiczny, pozwalający obniżyć koszty własnej działalności, ponieważ bazy danych nie należą do produktów tanich. Oczywiście broker musi najpierw dowiedzieć się, jaka biblioteka posiada jakie bazy i w której bibliotece znajdują się bazy dla niego interesujące, czyli stworzyć musi na własny użytek „meta-bazę danych”. Nie należy więc sądzić, że kiedy mówi się o zasobach bibliotecznych w pracy infobrokera, to wysyła się go, żeby przeglądał zakurzone woluminy (a przynajmniej nie tylko po to).

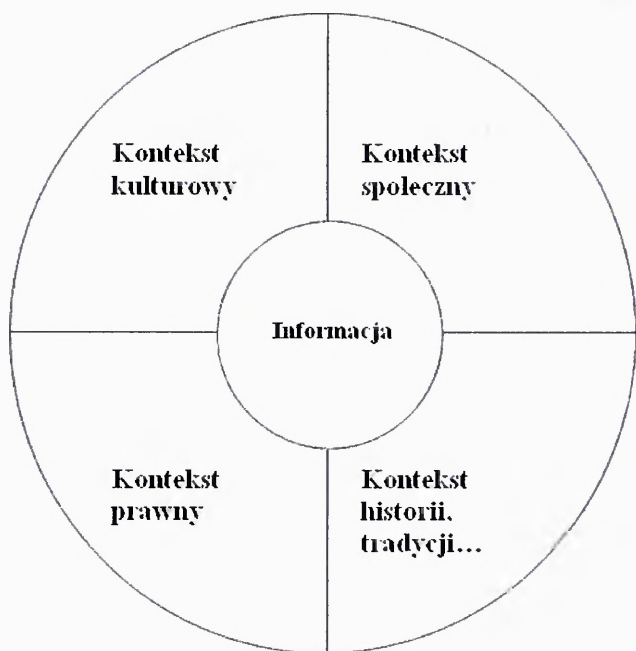
Na to, że również przedsiębiorcy poszukują informacji i w tym celu często zwracają się do bibliotek, wskazują przeprowadzone przed kilku laty badania Anny Grzecznowskiej w Instytucie Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie: „Ok. 20% respondentów [małych i średnich przedsiębiorstw – PT] uzyskuje

³ J. Glapa (2002): *Informacja gospodarcza w Książnicy Pomorskiej*. EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy nr 11 (40); Dostępny w World Wide Web: <<http://ebib.oss.wroc.pl/2002/40/glapa.php>>.

⁴ E. Simon (2002): *Od informacji biznesowej do zarządzania informacją. Nowa dziedzina aktywności zawodowej czy narzędzie zarządzania?* EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy nr 11 (40) [online]. Dostępny w World Wide Web: <<http://ebib.oss.wroc.pl/2002/40/simon.php>>.

potrzebne informacje (...) także w bibliotekach, zajmujących się dziedzinami wiedzy związanymi z przemysłem lub rolnictwem. Podstawą ich działalności informacyjnej są zbiory wydawnictw zwartych i ciągłych biblioteki technicznej oraz bazy danych (bibliograficzne i faktograficzne) z zakresu ekonomiki przemysłu i handlu, zarządzania, finansów, bankowości, prawa gospodarczego. Niektóre z nich prowadzą bazy danych o przedsiębiorstwach danej branży, gromadzą i udostępniają zbiory informacji normalizacyjnej oraz patentowej. Respondenci z przemysłu chemicznego przyznali, że niejednokrotnie znajdują potrzebne informacje w zasobach informacyjnych uczelni medycznych (np. Akademii Medycznej w Warszawie), Instytutu Chemii Przemysłowej, Państwowego Zakładu Higieny⁵.

Biblioteka daje pracy infobrokera także inną bardzo ważną rzecz – kontekst, w jakim może umieścić swoją pracę.



Dla infobrokera niezwykle ważny jest kontekst społeczny, polityczny, prawny, kulturowy (język, stereotypy), osadzenie analizy w tradycji i historii (np. w przypadku wprowadzania na lokalny rynek nowych produktów przez zagraniczną firmę). Z punktu widzenia biznesu bardzo ważną informacją jest także ta dotycząca kierunku zmian ekonomiczno-społecznych. Nie przeprowadzając tego rodzaju analizy, firma wchodząca na rynek podejmuje ryzyko niedostosowania (prawnego, finansowego, ryzyko kulturowe czy też wizerunku).

⁵ A. Grzecznowska (2002): *Użytkowanie informacji biznesowej w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw w warunkach zmieniającego się rynku usług informacyjnych*. EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy nr 11 (40) [online]. Dostępny w World Wide Web: <<http://ebib.oss.wroc.pl/2002/40/grzecznowska.php>>.

Podczas opracowywania informacji gospodarczej szczególnie przydatne mogą być biblioteki zakładowe czy fachowe, gromadzące literaturę patentową czy firmową, normy, czyli – według dawnych definicji – wspomnianą już szarą literaturę czy też specjalną literaturę techniczną (poniżej zastosowałem pewne uproszczenie, traktując łącznie biblioteki fachowe i ośrodki INTE). Często mogą to być ważne, trudno dostępne materiały, zawierające informacje niedostępne w inny sposób. W bibliotece naukowej znajdziemy oczywiście bogaty księgozbiór z dowolnej niemal dziedziny. Wyobraźmy sobie jednak sytuację, w której na polski rynek zamierza wejść zagraniczna firma działająca w przemyśle siarkowym. Jeśli chcemy dowiedzieć się po prostu, co produkuje ten przemysł (np. zapałki), to zbiory biblioteki naukowej (czyli książki znajdujące się w zwykłym obiegu księgarskim) są wystarczające do wykonania takiego zadania. Jeśli jednak interesują nas informacje bardziej szczegółowe na temat kooperantów, dostawców opakowań, półfabrykatów, producentów maszyn i urządzeń, odbiorców gotowych produktów, trzeba sięgnąć głębiej – do prasy branżowej i szarej literatury.

Jeszcze kilka lat temu w Tarnobrzegu istniał Branżowy Ośrodek INTE Przemysłu Siarkowego. Po jego likwidacji (około 2004 roku) jego zbiory zostały podzielone i włączone do zbiorów innych instytucji, głównie Biblioteki Politechniki Rzeszowskiej. W pracy infobrokera przydatna może okazać się zarówno wiedza na temat branżowych ośrodków INTE, jak i dokąd trafiają ich zbiory po likwidacji, a także wiedza na temat bibliotek zakładowych.

W dalszym ciągu nieźle funkcjonują ośrodki INTE przy PKP Polskich Liniach Kolejowych. Przykładem placówki funkcjonującej i rozwijającej się może być warszawski Instytut Techniki Budowlanej (<http://www.itb.pl/>), którego celem jest „zapewnienie jakości polskiego budownictwa oraz ochrona interesów użytkowników obiektów budowlanych. Instytut posiada akredytowany przez PCA Zespół Laboratoriów Badawczych, w skład którego wchodzi 17 laboratoriów badawczych, w których prowadzone są specjalistyczne badania podstawowe materiałów i wyrobów budowlanych oraz badania dla potrzeb aprobacji i certyfikacji wyrobów, stanowiące podstawę do oznakowania krajowych wyrobów budowlanych znakiem B oraz wyrobów w obszarze Unii Europejskiej oznakowaniem CE”. Instytut ten posiada solidnie zaopatrzoną bibliotekę gromadzącą książki i czasopisma z całego świata z zakresu budownictwa i dziedzin pokrewnych; wydawnictwa ITB („Prace ITB – kwartalnik”, instrukcje, wytyczne, poradniki, aprobaty techniczne, zalecenia udzielania aprobat technicznych, dokumenty Unii Europejskiej dotyczące budownictwa, materiały konferencyjne, prace naukowe ITB); niepublikowane prace badawcze ITB; aprobaty techniczne innych jednostek aprobujących.

Ważnym narzędziem w pracy infobrokera mogą być – ważne historycznie, choć dziś już wychodzące z łask – abstrakty, pozwalające na skrótowe zapoznanie się z treścią publikacji. Przykładem bibliograficzno-abstraktowej bazy danych jest znany BazTech (baza danych o zawartości polskich czasopism technicznych: <http://baztech.icm.edu.pl/wysz.html>).

Warto też wspomnieć o Ośrodku Przetwarzania Informacji (www.opi.org.pl), który udostępnia online wiele informacji potencjalnie przydatnych w pracy infobrokera (finansowanie badań naukowych przez Ministerstwo Nauki; informacja

biograficzna o ludziach nauki w stopniu co najmniej doktora; instytucji decyzyjnych i doradczych w zakresie polityki naukowej).

Nie jest moim celem wyliczanie kolejnych ośrodków INTE, więcej informacji na ich temat można uzyskać w Polskim Towarzystwie Informacji Naukowej (<http://www.ptin.org.pl/>). I choć takie gałęzie polskiego przemysłu jak siarka dogorywają, być może nacisk środowiska infobrokerskiego mógłby odegrać pewną rolę w reaktywacji placówek informacyjnych.

Równie ważną rolę jak szara literatura odgrywać może literatura patentowa (informacja patentowa), dostarczająca wiedzy na temat osiągnięć twórczych w przemyśle, nauce i technologii. Na tej podstawie możemy wnioskować także o przyszłych kierunkach i tendencjach rozwoju interesujących nas dziedzin. Co więcej, informacja patentowa charakteryzuje się wysokim stopniem wiarygodności i jest źródłem najwcześniejszej informacji naukowo-technicznej, będąc jednocześnie dokumentem prawnym określającym zakres przedmiotowy, terytorialny, czasowy itp. praw wyłącznych. Obecnie informacji tej udzielają ośrodki regionalne (głównie biblioteki politechnik – czyli jednak biblioteki!). Do dyspozycji mamy także bazy danych Urzędu Patentowego RP (<http://www.uprp.pl>).

Jeśli chodzi o rolę archiwów w pracy infobrokera, to na przykład zasób Archiwum Głównego Akt Dawnych nieczęsto będzie przydatny, częściej pomocne mogą być bazy danych przygotowywane przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych (dostępne na stronie internetowej <http://www.archiwa.gov.pl/> bazy IZA: scalone informacje z baz grupujących dane o materiałach archiwalnych – dokumentacji aktowej, technicznej i kartograficznej; PRADZIAD: zawiera informacje o księgach metrykalnych i stanu cywilnego przechowywanych we wszystkich archiwach państwowych i innych; SEZAM: informacje o narodowym zasobie archiwalnym przechowywanym w archiwach państwowych i innych oraz ELA zawiera informację o sporządzanych na różne potrzeby i w różnych celach spisach ludności, we wszystkich ich fizycznych postaciach (ewidencje, wykazy, kartoteki itp.), znajdujących się w materiałach archiwalnych przechowywanych w archiwach państwowych). Obecnie trwają prace nad Zintegrowanym Systemem Informacji Archiwalnej (ZoSIA). Przy rozstrzygnięciu spraw spornych, takich jak ustalanie praw własności nieruchomości lub odszkodowania za znacionalizowane mienie, mogą być przydatne zasoby fotograficzne dawnego Archiwum Dokumentacji Mechanicznej (obecnie Narodowe Archiwum Cyfrowe, <http://www.nac.gov.pl>), a także księgi parafialne.

Cenne informacje spoczywają w archiwach zakładowych (choć te nie zawsze muszą być jawne i dostępne dla wszystkich zainteresowanych). Cenne są zestawienia publikowane przez Główny Urząd Statystyczny, ale czasami trzeba jednak zajrzeć do archiwum (ale także biblioteki) GUS. Próbowałem uzyskać więcej informacji na temat zasobu Archiwum GUS, ale pani Naczelniczka Wydziału Archiwalnego BDG odesłała mnie do informacji w BIP, a z Biuletynu dowiadujemy się jedynie, że „zasób archiwalny Centralnego Archiwum Statystycznego obejmuje całość materiałów archiwalnych powstałych w wyniku działania Głównego Urzędu Statystycznego oraz jednostek organizacyjnych statystyki publicznej”.

Przydatność archiwów w pracy infobrokera najlepiej ilustrują konkretne przykłady, Ministerstwo Środowiska od 1996 r. udzieliło pięciu firmom zagra-

nicznym koncesji na prowadzenie poszukiwań złóż gazu w czarnych łupkach. Obecnie kolejne firmy rozważają możliwość przystąpienia do poszukiwań w Polsce. Wśród nich znajdują się zarówno niewielkie wyspecjalizowane spółki, jak i giganci przemysłu naftowego. Decyzja, czy badania zostaną podjęte, zależy od wyników analizy materiałów archiwalnych, dotyczących wcześniejszych, dosyć licznych polskich wierceń geologicznych, ocenionych przez wyspecjalizowanych pracowników. Dokumentację geologiczną przekazuje się właściwym organom administracji geologicznej, a tymi są: Minister właściwy do spraw środowiska działający przy pomocy Głównego Geologa Kraju, wojewodowie, działający przy pomocy geologów wojewódzkich, starostowie działający przy pomocy geologów powiatowych.

Pewne typy archiwów będą dla infobrokerów repozytoriami konkretnych, szczegółowych informacji, często w prosty sposób dających się przeliczać na pieniądze (np. na podstawie surowych danych pochodzących z dokumentacji firma podejmuje decyzję, czy kontrakt zostanie zawarty czy nie, czy opłacalne jest staranie się o uzyskanie koncesji).

Rola archiwów i bibliotek we współczesnym społeczeństwie musi się zmienić. Nie mogą już ograniczać się wyłącznie do roli skarbnic tezauryzujących dokumenty, muszą stać się instytucjami w aktywny sposób przetwarzającymi informację. Jeśli pracownicy informacji naukowej będą fachowo i z zaangażowaniem spełniać swoją rolę, to praca infobrokerów gospodarczych stanie się łatwiejsza. Żeby jednak tak było, musimy wspólnie zaangażować się w edukację przyszłych specjalistów informacji naukowej.

Infobroker należy do tej grupy zawodów, dla której ważne jest dysponowanie nie tylko zasobem informacji o faktach, lecz także ogólną kulturą humanistyczną, której nabiera się uczestnicząc w kulturze, kształtując w ten sposób różnorodne umiejętności i kompetencje.

Warsztat infobrokera przypomina warsztat historyka: wspólne im są badanie kontekstu, krytyka i akredytacja źródeł, kompetencje, kultura humanistyczna. Może więc studia historyczne (albo szerzej: humanistyczne) dają dobre wstępne przygotowanie warsztatowe do tego zawodu?

Podsumowując, zbierzmy najważniejsze wnioski płynące z tego tekstu:

1. Żyjemy w czasach „potopu informacyjnego”.
2. Te wielkie ilości informacji przetwarzane być powinny przez wyspecjalizowanych pracowników, takich jak pracownicy informacji naukowej czy infobrokerzy.
3. Bibliotekarz nie jest infobrokerem; zawody te posiadają różne specyfiki.
4. Praca służb informacyjnych jest ważna i użyteczna dla brokerów informacji gospodarczej.
5. Bogatymi skarbnicami informacji będą dla nich zwłaszcza pewne typy bibliotek i archiwów (zakładowe, fachowe, specjalne).
6. Zasoby biblioteczne pozwalają nadać pracy infobrokerów kontekst oraz akredytować uzyskiwane informacje; pewnego rodzaju kompetencje możemy zdobywać jedynie poprzez wykorzystywanie tradycyjnego zasobu bibliotecznego.
7. Archiwa dają infobrokerowi konkretne zestawy informacji, gotowe do wykorzystania w procesie podejmowania decyzji biznesowych.

Summary

The following professions are presented in the article: infobroker, librarian, information specialist. Information brokering has been characterised, including: selection and evaluation of information sources, tools, methods and techniques. The possibility of application of infobrokering services in libraries, as well as the role of archives in this kind of work, have been discussed.